

Kuratorium cofnie rekomendację dla fundacji SPUNK?

1 maja 2019

Łódzki kurator Grzegorz Wierzchowski uznał, że fundacja SPUNK nie może już legitymować się wystawioną przez jego poprzednika rekomendacją przy organizowaniu zajęć w szkołach. Twierdzi, że podstawa prawna wydania rekomendacji z 2010 roku jest nieaktualna, a w międzyczasie fundacja zmieniła nazwę. „To wendetta ideologiczna” – nie ma wątpliwości szefowa fundacji Aleksandra Dulas.

Prezeska SPUNK – Fundacji Nowoczesnej Edukacji (wcześniej „Jaskółka”) jest oburzona postawą kuratora i uważa, że w sposób skandaliczny manipuluje opinią publiczną. W odpowiedzi na żądanie usunięcia informacji o rekomendacji ze strony internetowej SPUNK, napisała do kuratorium ostry list, w którym obala argumenty Wierzchowskiego:

„Od 1999 roku obowiązuje to samo rozporządzenie MEN w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka (...) zawartych w podstawie programowej nauczania ogólnego. Myli się Pan więc (a więc w istocie, jako organ władzy publicznej dopuszcza się Pan skandalicznej manipulacji) twierdząc w swoim piśmie (...), że pismo otrzymane przeze mnie i datowane na 2010 rok oparte jest na „nieaktualnej podstawie prawnej”. Proszę albo przestać manipulować, albo też zapoznać się z treścią aktu prawnego, korzystając wreszcie z pomocy prawników, jeżeli treść przepisów pozostaje dla Pana terra incognita”.

Przypomina też, że rekomendacja nie została wystawiona na fundację, lecz na nią imiennie. Stwierdza również, że jeżeli kurator odpowie na jej list oficjalnie, to ta odpowiedź

również zostanie zamieszczona na stronie fundacji.

„Z naszego doświadczenia wynika, że osoby reprezentujące radykalnie prawicowe poglądy uderzają w edukację seksualną, nie mając wiedzy, czym ona tak naprawdę jest, jakie tematy są podejmowane i jak realizujemy program” – powiedziała „Onetowi” Anna Jurek zatrudniona w fundacji SPUNK. „Działania kuratora są dla nas całkowicie niezrozumiałe. Gdyby nas zaproszono na spotkanie, chętnie byśmy przyszły i opowiedziały o programie, o tym w jaki sposób odpowiada na potrzeby młodzieży, które tematy są dla niej szczególnie ważne. Widzę tu pewną analogię z zachowaniami niektórych łódzkich polityków PiS, których od lat zapraszamy na nasze zajęcia jako obserwatorów. Nikt nigdy nie przyszedł, natomiast chętnie mówi się o tym, jak bardzo „deprawujące” i szkodliwe są nasze zajęcia. Wiemy, że nasze warsztaty cieszą się dużym zainteresowaniem, tak wśród młodzieży, jak i nauczycieli i rodziców czy opiekunów, więc będziemy je robić dalej.”

Kurator już zapowiedział „wyciągnięcie konsekwencji” wobec fundacji.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu